

Paweł Żuraw

WYBRANE ZMIANY W POLSKIM PRAWIE BILANSOWYM I PODATKOWYM W ŚWIETLE ROZWIĄZAŃ UNIJNYCH

Cykliczne grudniowe konferencje naukowe, gromadzące na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu liczną grupę praktyków i teoretyków rachunkowości, podejmują aktualne problemy z zakresu rachunkowości, rewizji finansowej, podatków. W bieżącym roku konferencja pt. „Dostosowywanie rachunkowości i rewizji finansowej do dyrektyw Unii Europejskiej” jest pierwsza od czasu, kiedy Polska stała się pełnoprawnym członkiem Unii. W tej sytuacji należałoby wyrazić wstępne opinie i refleksje dotyczące zmian w obszarze rachunkowości, rewizji finansowej, podatków, a także zmian w przepisach uprawniających do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych, wykonywania zawodu biegłego rewidenta czy doradcy podatkowego. Nie ulega wątpliwości, że głównym czynnikiem regulującym zakres, rodzaj i sposób działalności polskich grup zawodowych, a tym samym przedsiębiorstw w zjednoczonej Europie, jest prawo, które jednocześnie otwiera lub zamyka określone możliwości postępowania. Warto zatem spojrzeć na temat konferencji szerzej, przyglądając się nie tylko określonym grupom zawodowym, ale również podmiotom gospodarczym przez pryzmat przepisów, do jakich muszą się dostosować. Argumentem przemawiającym za taką interpretacją tego tematu jest to, że rachunkowość, w tym rewizja finansowa, była i jest powiązana z innymi obszarami prawa gospodarczego, co w konsekwencji tworzy relacje zależne.

Wstąpienie Polski w struktury UE wymusza przyjęcie nowych wzorców, co oznacza dostosowywanie m.in. polskich zasad rachunkowości do dyrektyw unijnych, spośród których największe znaczenie mają:

- IV Dyrektywa nr 78/660/EWG z dnia 25 lipca 1978 r. w sprawie rocznych jednostkowych sprawozdań finansowych spółek,
- VII Dyrektywa nr 83/349/EWG z dnia 13 czerwca 1983 r. w sprawie skonsolidowanych sprawozdań finansowych spółek,

- VIII Dyrektywa z dnia 10 kwietnia 1984 r. w sprawie kwalifikacji osób i firm powierniczych rachunkowości, uprawnionych do badania ksiąg rachunkowych [9, s. 20].

Wymieniając najważniejsze dyrektywy dotyczące rachunkowości, należy zaznaczyć, że w Unii Europejskiej nie ma aktów prawnych. Rozporządzenia, dyrektywy, decyzje, zalecenia i opinie są aktami prawnymi Wspólnot Europejskich. Przyczyną tego stanu rzeczy jest to, że Unia Europejska jest „zrzeszeniem” państw, które powołały ją w celu realizacji wspólnej polityki zagranicznej, bezpieczeństwa oraz podjęcia współpracy w zakresie spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości. Do niedawna organizacją międzynarodową z władzami i aktami prawnymi była Europejska Wspólnota Węgla i Stali (która funkcjonowała do 2002 r.), obecnie zaś są to: Wspólnota Europejska (dawniej Europejska Wspólnota Gospodarcza) oraz Europejska Wspólnota Energii Atomowej (EURATOM), które są określane mianem Wspólnot Europejskich. Akty prawne Wspólnot Europejskich są podzielone na dwie grupy. Pierwsza z nich, stanowiąca rozporządzenia, dyrektywy i decyzje, posiada moc prawną, druga zaś, w skład której wchodzi zalecenia i opinie, to akty nie wiążące.

- **Dyrektywy** są specyficznym aktem prawnym, ponieważ mogą być stosowane jedynie w państwach członkowskich. Dyrektywy wyznaczają określone cele, jakie mają być osiągnięte, natomiast wybór środków jest pozostawiony państwom członkowskim. Istotne staje się to, że wyznaczony jest zawsze nieprzekraczalny termin, w którym przyjęte założenia muszą być wdrożone.
- **Rozporządzenia** są aktami prawnymi o znaczeniu podobnym do ustawy w krajowym porządku prawnym. Posiadają one dwie charakterystyczne cechy, tzn. mają charakter wspólnotowy oraz bezpośrednią moc wiążącą. Oznacza to, że dane rozporządzenie obowiązuje na terenie całej Unii Europejskiej i nie wymaga żadnej transformacji do prawa krajowego państw członkowskich. Celem rozporządzenia jest określenie zamierzonego skutku oraz wyznaczenie sposobu realizacji danego działania. Rozporządzenia nie tylko są wiążące dla państw Unii Europejskiej, ale także nakładają obowiązki na ich obywateli. Są one obowiązkowo publikowane w „Dzienniku Urzędowym Wspólnot Europejskich”, ich adresatem zaś są państwa oraz podmioty prywatne.
- **Decyzje** są aktami wiążącymi, których adresatami są konkretne, indywidualnie określone podmioty. Przypominają one występujące w polskim systemie prawnym decyzje administracyjne.

Jakie znaczenie dla polskich przedsiębiorców czy określonych grup zawodowych mają przytoczone wyżej „nowe” definicje? Dyrektywy mają charakter wyznacznika zmian, które pojawiają się w polskim prawie, czyli szczegółowe rozwiązania powinny znajdować się w polskich ustawach i rozporządzeniach, natomiast unijne rozporządzenia należy traktować w taki sposób, jak do tej pory traktowaliśmy ustawy (zob. [3, s. 18]).

Polskie regulacje prawne wymagają dostosowania do poziomu jakości, do jakich zobowiązuje członkostwo w Unii Europejskiej. Czy (uogólniając) polskie prawo gospodarcze jest przejrzyste i jednoznaczne w interpretacji? Czy umożliwia i ułatwia rozwój przedsiębiorstw? Czy będzie ono w najbliższej przyszłości stabilne? Na te pytania próbują znaleźć odpowiedź właściciele przedsiębiorstw, podatnicy, księgowi, biegli rewidenci, a także urzędnicy egzekwujący prawo. W ostatnim czasie można usłyszeć liczne dyskusje i komentarze odnoszące się do zmian w polskich przepisach, w szczególności w: ustawie o rachunkowości, ustawie o doradztwie podatkowym, ustawach podatkowych.

Opinie na temat nowych zmian bywają różne, słychać zarazem głosy emocji, sprzeciwu i zadowolenia. Czasami jednak można odnieść wrażenie, że nie wystarcza czasu na obiektywną ocenę aktualnego stanu rzeczy, gdyż tempo zmian jest zbyt szybkie. Skutki są takie, że część przedsiębiorców, podatników, księgowych czy urzędników nie nadąża za kolejnymi nowelizacjami ustaw, co zwiększa ryzyko niewiedzy i popełniania błędów. Chodzi tu jednak nie o dyskredytację tej grupy osób, ale o ocenę systemu legislacyjnego, który z racji swej funkcji powinien (używając kolokwializmu) ułatwiać życie.

Prześledźmy wybrane zmiany i nowości w zakresie polskiego prawa bilansowego i podatkowego, koncentrując się na regulacjach dotyczących nie tylko zawodu biegłych rewidentów, doradców podatkowych, ale także rachunkowości i podatków.

Celem zmian wprowadzonych ostatnią nowelizacją – Ustawą z dnia 27 sierpnia 2004 r. o zmianie Ustawy o rachunkowości oraz o zmianie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie (DzU nr 213, poz. 2155), jest:

1) wprowadzenie obowiązku stosowania „Międzynarodowych standardów rachunkowości” od 1 stycznia 2005 r. przez emitentów papierów wartościowych,

2) wprowadzenie od 15 października 2004 r. sankcji prawnych za naruszenie przepisów Ustawy o rachunkowości, dotyczących braku uprawnień do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych oraz za ich prowadzenie bez spełnienia obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia,

3) zmiana przepisów od 1 stycznia 2005 r. o biegłych rewidentach i ich samorządzie – pozwalająca na przedłużenie pierwszej kadencji Krajowej Komisji Nadzoru w Krajowej Izbie Biegłych Rewidentów z 4 do 5 lat (zob. [16, s. 15; 13]).

Zmiany we wcześniejszej nowelizacji z 30 kwietnia 2004 r. zwolniły biegłych rewidentów od obowiązku ustosunkowywania się w raporcie, uzupełniającym opinię z badania sprawozdania finansowego, do działania w jednostce systemu kontroli wewnętrznej (np. 65 ust. 5 pkt 3 ustawy). Sprowadza się to do tego, że biegły rewident ma się wypowiedzieć na temat prawidłowości i rzetelności ksiąg rachunkowych, leżących u podstaw sprawozdania finansowego. Istnienie i działanie kontroli wewnętrznej stanowi wewnętrzną sprawę jednostki, która nie ma obowiązku jej wdrażania. Dobrze zorganizowany i prawidłowo działający system kontroli

wewnętrznej, choć pomaga chronić mienie i zapewnia wiarygodność ksiąg rachunkowych, nie stanowi jednak nieodzownego warunku prawidłowości i rzetelności ksiąg. Księgi rachunkowe mają być z założenia wiarygodne mimo niestnienia kontroli wewnętrznej, jednak w większej jednostce osiągnięcie tego celu bez funkcjonowania takiej kontroli jest mało prawdopodobne (por. [14, s. 9]).

Przy tej okazji należy wspomnieć, że VIII Dyrektywa radykalnie zmieni sytuację biegłych rewidentów. 11 listopada projekt VIII Dyrektywy był poddany obradom ECOFIN – Rady Unii na szczepku ministrów finansów poszczególnych państw, w których uczestniczył również polski minister. Celem konferencji było wprowadzenie wielu upoważnień do wydania nowych przepisów w postaci rozporządzeń. Przedstawiciele środowiska biegłych rewidentów uważają, że należy rozstrzygnąć wiele kwestii, których nie regulują przepisy unijne. Sporną sprawą jest chociażby sporządzanie raportu przez biegłego, czego nie przewidują „Międzynarodowe standardy rewizji finansowej”. Pojawiają się również opinie, że implementacja norm unijnych stanie się możliwa wówczas, gdy umowy o badanie będą zawierane przynajmniej na trzy lata. W dyskusjach wiele uwagi poświęca się również kwestiom odbudowy zaufania do tego zawodu oraz profesjonalizmowi jego wykonywania (zob. [6, s. 6]).

W toku przedstawionych rozważań przeanalizujemy jeszcze obszar rachunkowości. Przypomnijmy, że w myśl rozporządzenia nr 1606/2002 Parlamentu Europejskiego z 19 lipca 2002 r. standardami stosowanymi przez spółki europejskie są MSR-y, wydane przez Komitet Międzynarodowych Standardów Rachunkowości (IASC – International Accounting Standards Committee). Aby standard mógł być przyjęty w UE, musi spełniać warunki określone np. w Rozporządzeniu nr 1606/2002, czyli:

- nie może być sprzeczny z zasadą prawdziwego i rzetelnego obrazu, zawartą w IV i VII Dyrektywie,
- musi być korzystny dla europejskiego dobra publicznego,
- musi spełniać kryteria przydatności, zrozumiałości, wiarygodności i porównywalności w odniesieniu do informacji finansowych, niezbędnych przy podejmowaniu strategicznych decyzji dla przedsiębiorstwa (zob. [11, s. 2-3]).

Jednak w ostatnim czasie niemałe poruszenie w świecie biznesu wywołało jednoczesne przyjęcie „Międzynarodowych standardów rachunkowości” i dostosowywanie się do przepisów ustawy Sarbanesa-Oxleya. Poważne problemy zagrażają przedsiębiorstwom zarejestrowanym w SEC, czyli amerykańskiej Komisji Papierów Wartościowych i Giełd, czego skutki mogą być widoczne na rynku giełdowym. Sprawozdania finansowe jednostek zarejestrowanych w SEC muszą albo zawierać dane według amerykańskich standardów US GAAP, albo być uzgodnione z tymi standardami. W 2005 r., kiedy to giełdowe spółki Unii (w tym spółki polskie) przejdą na MSR-y, amerykańska komisja papierów wartościowych i giełd będzie nadal wymagała uzgodnień z US GAAP. Zdaniem D. Schmidta, partnera PricewaterhouseCoopers, nawet jeśli to nastąpi, to nie stanie się to prawdopodob-

nie w ciągu najbliższych lat. Podkreśla on, że spółki, które muszą wprowadzić zmiany obowiązujące od 2005 r., przechodzą uciążliwy proces dostosowania się do ustawy Sarbanesa-Oxleya. Wymaga ona, aby spółki udokumentowały i oceniły swoje systemy kontroli na całym świecie, a następnie poddały swoją dokumentację ocenie, odrębnej od tej pochodzącej z badania sprawozdania finansowego. Wówczas zaistnieje konieczność zatrudnienia niezależnego audytora do wykonywania dodatkowych prac, co w konsekwencji przyczyni się do wzrostu kosztów. Skutkiem tego może być wzrost liczby spółek, starających się o wyjście z giełdy amerykańskiej. Jak podkreślał Schmid, nie pozostanie to bez wpływu również na rynki europejskie i notowania na nich. W kontekście tej wypowiedzi znamienne są słowa ministra skarbu Jacka Sochy, który uważa, że Warszawska Giełda Papierów Wartościowych potrzebuje inwestora strategicznego, takim zaś mogłaby być giełda amerykańska (zob. [7, s. 6]).

Ustalenia zawarte w DzU (nr 213, poz. 2155), służącym wdrożeniu MSSF w Polsce, przewidują odroczenie do 2007 r. obowiązku stosowania MSSF przy sporządzaniu skonsolidowanych sprawozdań finansowych przez emitentów, których wyłącznie dłużne papiery wartościowe zostały dopuszczone do publicznego obrotu lub do obrotu na jednym z rynków regulowanych Europejskiego Obszaru Gospodarczego, z zachowaniem możliwości stosowania przez te jednostki MSSF od 2005 r. Ustawa przyjmuje zasadę jednego sprawozdania finansowego, co oznacza, że jednostki, które są zobowiązane do sporządzania sprawozdania według MSSF lub wybiorą taką możliwość, nie będą musiały sporządzać sprawozdań według przepisów Ustawy o rachunkowości. Decyzja o przygotowywaniu sprawozdań zgodnych z MSSF jest uznana przez ustawodawcę za bardzo istotną, ponieważ jej podjęcie należy do kompetencji organu zatwierdzającego sprawozdanie, a nie do kierownika jednostki (zob. [11, s. 8]). Również na szczególną uwagę zasługuje np. sprawozdanie [10 ust. 3], w którym określono kolejność stosowania zasad ustawy, tych wynikających z MSR-ów oraz standardów wydanych przez Komitet Standardów Rachunkowości. Kolejność dotycząca jednostek nie objętych obowiązkiem stosowania MSR-ów jest następująca:

- 1) przepisy Ustawy o rachunkowości,
- 2) „Krajowe standardy rachunkowości”,
- 3) MSR-y (zob. [1, s. 10]).

Wiele kontrowersji w środowisku doradców podatkowych wzbudza rządowa propozycja przyznania osobom usługowo prowadzącym księgi rachunkowe prawa wykonywania czynności przewidzianych dotychczas dla doradców podatkowych, w tym wypełniania wszystkich deklaracji podatkowych. Rządowa propozycja oznacza, że każdy, kto ma zaświadczenie o zdaniu egzaminów na usługowe prowadzenie ksiąg, mógłby bez żadnych ograniczeń udzielać porad wszystkim podatnikom, w tym np. wielkim korporacjom. Świadcstwo kwalifikacyjne stwierdza jedynie posiadanie określonych uprawnień, a nie status zawodowy. Doradca podatkowy jest zawodem objętym ustawowymi ograniczeniami, np. nie może być pra-

cownikiem administracji, nie może być głównym księgowym w innej firmie. Ograniczenia te nie dotyczą osób usługowo prowadzących księgi rachunkowe, które mogą jednocześnie wykonywać inne zawody. Zdaniem np. Modzelewskiego, przewodniczącego Krajowej Rady Doradców Podatkowych i prezesa Zarządu Instytutu Studiów Podatkowych, powstaje ryzyko wykonywania przez te osoby usług doradczych, np. na podstawie umowy zlecenia, mimo że są one jednocześnie zatrudniane w konkurencyjnych przedsiębiorstwach, a także w organach państwa. W opinii np. Modzelewskiego gdyby w tej samej nowelizacji zmieniono ustawę o rachunkowości, wprowadzając zakaz zatrudnienia osób usługowo prowadzących księgi w administracji rządowej, nie byłoby problemu. Jednak tego nie zrobiono, mimo że w tej samej ustawie nowelizuje się również ustawę o rachunkowości (por. [5, s. 30]). W wielu opiniach pochodzących ze środowiska doradców projekt tej ustawy jest oceniany jako atak ze strony resortu finansów na status doradcy podatkowego. Poza tym jednym z proponowanych rozwiązań jest publikowanie przez Komisję Egzaminacyjną tylko przykładowych pytań egzaminacyjnych na doradcę podatkowego. Obecnie komisja ta ma obowiązek opublikowania wszystkich wymaganych pytań egzaminacyjnych. Przedstawiona propozycja stwarza duże utrudnienie w przygotowaniu się do tego egzaminu, zwłaszcza w sytuacji, kiedy prawo podatkowe jest niestabilne (zob. [4, s. 5]).

Natomiast jak w świetle nowych ustaleń wygląda sprawa polskich podatków? W tym przypadku opinie są bardzo zróżnicowane. Podatki to w końcu obszar dosięgający każdego obywatela. Prześledźmy jednak w skrócie zagadnienia dotyczące tego tematu. Zdaniem np. A. Bliklego: jednym z najważniejszych czynników determinujących rozwój gospodarczy, a w konsekwencji dobrobyt każdego kraju, jest dobre prawo gwarantujące wolność gospodarczą”. Profesor przedstawia bezpośrednią zależność dobrobytu od prawa, ilustrując to na przykładzie Singapuru, który pod względem wolności gospodarczej plasuje się na tzw. liście Instytutu Frasera na pierwszym miejscu. Jest to bogaty kraj, choć nie mający zasobów surowcowych oraz własnej wody do picia. Jaki jest więc wniosek? Otóż bogactwo kraju nie zależy od tego, czy kraj jest duży czy mały, zasobny w minerały czy nie, lecz przede wszystkim od jakości szeroko rozumianego prawa. Dodajmy, że w tym rankingu światowym (analizie poddano 123 kraje) Polska znalazła się na 61 miejscu, natomiast pod względem wolności gospodarczej instytutu zajmujemy według tego ostatnie miejsce wśród krajów Unii. Profesor Blikle ma nadzieję, że w Polsce nadejdą takie czasy, kiedy samokrytyka zostanie zastąpiona przez dobre prawo, że ustawodawca zrobi wszystko, aby źródłem prawa były ustawy w ograniczonej liczbie, a nie ich interpretacje (zob. [15, s. 37]).

Badania prowadzone przez ostatnich 20 lat na całym świecie przez „Wall Street Journal” wykazują, że niskie podatki przyczyniają się do wzrostu zamożności społeczeństw, a w konsekwencji – państw. A. Sadowski, ekspert Centrum im. Adama Smitha, uważa, że państwo powinno być bogate bogactwem swoich

obywateli, a nie bogate poprzez zabieranie obywatelom owoców ich pracy (zob. [10, s. 10]).

Przytoczone fragmenty z najpopularniejszych polskich dzienników świadczą o nastrojach ekonomistów na temat rozgorzałej batalii podatkowej. Owszem, można potraktować je jako hasła populistyczne, ale chyba nie będzie przesadą, jeżeli popatrzymy na listę nieprawidłowości w zakresie podatku VAT, podatku dochodowego czy ordynacji podatkowej. Oto stosowne przykłady, np. zwolnienie dla Internetu – chodzi o dostęp do Internetu dla osób nie prowadzących działalności gospodarczej, podczas gdy przepisy unijne jednoznacznie wskazują konieczność objęcia takich czynności stawką podstawową, a zatem 22%; przedsiębiorstwa zajmujące się obrotem wewnątrzunijnym muszą wносить kaucję gwarancyjną, która wynosi 250 tys. zł, co dla wielu z nich jest wysoką barierą; podstawa opodatkowania przy wewnątrzspółnotowym nabyciu towarów, gdzie nasze przepisy wliczają do niej koszty np. transportu, które niejednokrotnie są objęte VAT-em oddzielnie, co zdaniem wielu specjalistów wywołuje ryzyko podwójnego opodatkowania tej samej usługi – raz jako elementu wartości towaru, drugi zaś raz jako osobnej czynności, co jest sprzeczne z unijną zasadą jednorazowego opodatkowania transakcji. Następnymi przykładami mogą być niskie stawki VAT na sprzęt przeciwpożarowy, ubranka dla dzieci, towary posiadające atest Krajowej Komisji Artystycznej i Etnograficznej, opodatkowanie opakowań zwrotnych, usługi związane z nieruchomościami, brak definicji budownictwa społecznego, brak ulgi na złe długi, niejasne regulacje leasingu (por. [2, s. C4]).

Najwięcej kontrowersji wzbudza bezapelacyjnie w ostatnim czasie uchwalona przez Sejm czwarta 50% stawka podatkowa dla zarabiających ponad 600 tys. zł rocznie. Ministerstwo Finansów szacuje, że objęłaby ona np. 4 tys. podatników i mogłaby zwiększyć wpływy budżetowe o blisko 240 mln zł. Mimo tych prognoz wicepremier J. Hausner przyznał, że wprowadzenie tego podatku nie jest potrzebne polskiej gospodarce i nie przyniesie państwu znaczących dochodów, gdyż część podatników skorzysta z 19% podatku od działalności gospodarczej, przestawiając swój stosunek pracy na samozatrudnienie. Decyzja polskiego Sejmu nie spodobała się ponadto wielu ekonomistom oraz przedstawicielom pracodawców (zob. [12, s. 5]). Czy zatem argumentacja posłów, że dzięki temu będzie można znaleźć dodatkowe pieniądze na „cele społeczne”, jest słuszna? Na to pytanie trudno znaleźć jednoznaczną odpowiedź, zwłaszcza w sytuacji, kiedy „klimaty” gospodarczo-polityczne nie służą ogólnemu dobru.

Aby nie zostać posądzonym o stronniczość, znajdziemy pozytywne aspekty polskiej reformy podatkowej. Zgłaszane są propozycje powołania głównego urzędu skarbowego, podległego ministrowi finansów, którego zadaniem byłoby przeprowadzenie reformy aparatu skarbowego oraz sprawowanie nadzoru nad pracą administracji skarbowej. W tej kwestii słychać dużo przychylnych opinii, ale trzeba przy tej okazji powiedzieć, że poprawa systemu ściągania podatków to problem nie

tylę instytucjonalny, ile dotyczący badania kwalifikacji urzędników skarbowych. Zdaniem przedstawicieli Ministerstwa Finansów musi istnieć stabilność i jednoznaczność przepisów prawa podatkowego, ponieważ zmieniające się każdego roku regulacje powodują duże problemy z kształceniem aparatu skarbowego i stwarzają dużą niepewność dla przedsiębiorców (zob. [8, s. 5]).

Niniejszy artykuł skłania do refleksji nad wprowadzanymi zmianami w polskim prawie bilansowym i podatkowym. O ile nowe regulacje w prawie bilansowym nie wywołują takich emocji jak zmiany w prawie podatkowym, o tyle wymagają innego, „niestandardowego” podejścia do rachunkowości. Wiąże się to z permanentnym doksztalcaniem służb finansowo-księgowych, doskonaleniem warsztatu pracy, nabywaniem nowych umiejętności. Jest to oczywiście sprawa bezdyskusyjna, gdyż tego wymaga proces dostosowawczy do dyrektyw unijnych. Uzasadnieniem tej argumentacji jest to, że procesy dostosowawcze mają służyć wspólnemu celowi, jakim jest standaryzacja przepisów, ułatwiająca funkcjonowanie na jednolitym rynku europejskim. Ale z drugiej strony zapytajmy trochę przekornie i kolokwialnie, jak długo ten proces będzie trwał i czy wyznaczonej standaryzacji nie będzie towarzyszyła nadgorliwość.

Literatura

- [1] Braun-Karp L., *Ostatnie zmiany w przepisach ustawy o rachunkowości*, „Buchalter” 2004 nr 42.
- [2] Grafowska A., *Błędy, które trzeba wyeliminować*, „Rzeczpospolita” – „Prawo Co Dnia” 2004 nr 262.
- [3] Karwatowicz K., *Dyrektywa, zalecenie, rozporządzenie*, „Twoja Gazeta Podatkowa” 2004 nr 13.
- [4] Moczydłowska W., *Doradcy podatkowi czują się dyskryminowani*, „Gazeta Prawna” – „Podatki” 2004 nr 199.
- [5] Moczydłowska W., *Oddzielić doradztwo od służby publicznej. Rozmowa z np. Witoldem Modzelewskim*, „Gazeta Prawna” – „Podatki” 2004 nr 217.
- [6] Moczydłowska W., *Potrzebna nowa ustawa*, „Gazeta Prawna” 2004 nr 194.
- [7] Moczydłowska W., *Widmo podwójnej rachunkowości*, „Gazeta Prawna – Podatki” 2004 nr 199 (1308).
- [8] Mościska A., *Czy będzie główny urząd skarbowy?*, „Gazeta Prawna” – „Podatki” 2004 nr 203.
- [9] *Rachunkowość finansowa*, red. K. Sawicki, PWE, Warszawa 2004.
- [10] Sadowski A., *Czemu podatki powinny być niskie?*, „Fakt” 16-17 października 2004.
- [11] Stachniak A., *Stabilna platforma Międzynarodowych Standardów Sprawozdawczości Finansowej*, „Rachunkowość” 2004 nr 10.
- [12] Tomaszewski K., *To nie koniec podatkowej batalii*, „Gazeta Prawna” – „Podatki” 2004 nr 209.
- [13] Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o zmianie ustawy o rachunkowości oraz o zmianie ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, DzU nr 213, poz. 2155.
- [14] Wilkosz Z., *Kolejna zmiana ustawy o rachunkowości*, „Rachunkowość” 2004 nr 6.
- [15] Wróblewska G., *Złe prawo dobija firmy. Rozmowa z np. Andrzejem Blikle i Andrzejem Sadowskim*, „Gazeta Prawna” 2004 nr 213.
- [16] *Zmiany w ustawie o rachunkowości*, „Monitor Księgowego” 2004 nr 20.

SELECTED CHANGES IN POLISH BALANCE AND TAX LAW IN THE LIGHT OF UNION SOLUTIONS

Summary

This article makes the readers think over some changes being introduced to Polish balance and tax law. If the new regulations in balance law do not evoke such emotions as changes in tax law, they still require a different, "non-standard" approach to accounting. It is connected with the permanent additional training of the financial-accounting service, improving work methods, gaining new abilities. It is certainly an undisputed matter, because it is required by the conforming process to Union directive. The argumentation is justified by the fact, that the adapting processes are to serve the common aim, which is the standardization of regulations, making the functioning on the homogenous European market easier.

Mgr inż. Paweł Żuraw jest doktorantem w Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.